

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnikami przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać postterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 234, 262.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, 1 to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym sądzaniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 63

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 28 maja 1935 r.

Rok XVI

Zwycięstwo dobrego obyczaju OBURZONE SPOŁECZEŃSTWO PRZEKREŚLIŁO „GAZETĘ WAR- SZAWSKĄ“.

„Gazeta Warszawska” przestała wychodzić. Straciła bowiem kontakt z przyzwoitymi ludźmi w Polsce. Nawet we własnym obozie. Przeszła ją brnąć do ręki. Ze wstrętem od niej odwołano się. Kolporterzy uliczni nie mieli odwagi sprzedawać jej. Firmy handlowe wyrzekły się ogłoszeń w tym piśmie. Dyrekcje teatrów wyrzekły się recenzji z wystawionych sztuk na łamach tej gazety. Dziennikarze nawet niektórzy jej współpracownicy przestali pracować w tym wydawnictwie i potępili tych, którzy tam zostali.

Jaka przyczyna tego powszechnego odruchu? I to wymierzono wyłącznie przeciw temu piśmie? Wszak w Polsce mamy mnóstwo gazet o różnych poglądach, służących rozmaitym orientacjom. Przeciw żadnemu nie zwróciła się opinia publiczna w tak kategorycznej formie...

„Gazeta Warszawska” sama się utopiła we własnym brudzie. Sama sobie swój los zgłowała.

Nazajutrz po wstrząsach, jaki ogarnął całe bez wyjątku społeczeństwo na wieść o zgonie Marszałka Piłsudskiego, „Gazeta Warszawska” zachowała się jako jedyne w Polsce pismo w sposób więcej niż nieprzyzwoity. Nie podobnie Wodza Narodu umieściła na pierwszej stronie, a roześmiana twarz córki francuskiego ministra. O ogromie straty, jaką poniosła Polska, tyle tylko umiała powiedzieć, że „ubyl filar” obecnego systemu rządzenia. Z biografii Wskrziesiciela Państwa tylko to zdołała podkreślić, że Polska straciła człowieka, który w r. 1905 był „przywódcą terorystów”.

Ale koroną wszystkiego był fakt niezamieszkania wogóle Orędzia P. Prezydenta do narodu.

Pismo, które za zaborczych czasów dosłownie cytowało carskie komunikaty oficjalne, jeśli gdzie życie zakończyła jakaś księżniczka z domu Romanowów, które miało miejsce dla „oredzi”, jeśli przychodziły z kancelarii generał-gubernatorów — nie znalazło miejsca dla enuncjacji Głowy Państwa Polskiego, skierowanej do ogółu obywateli...

Więc cóż dziwnego, że dostawczy do rąk ten cyniczny obraz, całe społeczeństwo polskie ze wstrętem odwróciło się i postanowiło nie kałać czystych rąk obywatelskich dotknięciem takiego dziennika.

Było to zwycięstwo dobrego obyczaju. Zwycięstwem przyzwoitości. Było gromadnym odruchem dotkniętego w swych najświętszych uczuciach społeczeństwa.

Postępek „Gazety Warszawskiej” tem jak skrawiej odcina się, jeśli uwzględnimy, jaką postawę w dniach żałoby zajęła cała bez wyjątku publicystyka w kraju. Nietylko pisma obozu Marszałka, ale też i gazety, służące celom partyjnym — w ich liczbie również i te, które mieniły się organami „narodowymi” i dają wyraz poglądom partii endeckiej — umiały znaleźć odpowiedni wyraz dla uczczenia zarówno potężnej osobistości Marszałka, jak i wyrażenia tej olbrzymiej straty, jaką Jego zgon był dla Polski.

Reakcja społeczeństwa na postawę, zajęta przez „Gazetę Warszawską” nie ma w sobie nic politycznego. Odruch czytelnika spowodowany wyłącznie względami moralnymi, jest objawem zdrowej reakcji opinii publicznej wobec przerażającego zaniku podstawowych zasad etyki, zdepantych przez „Gazetę Warszawską”.

Zapomniała ona nietylko, czem dla każdego — bez względu na zabarwienie polityczne — Polaka był Józef Piłsudski, ale również i o tem, co winien każdy człowiek wobec majestatu śmierci.

Nowe rysy w Stronnictwie Narodowym

POS. ARCISZEWSKI WYSTĄPIŁ Z KLUBU NARODOWEGO.

Prasa warszawska donosi, iż pos. Arciszewski zgłosił swe wystąpienie z Klubu Narodowego.

Pos. Arciszewski, który był w wojsku pułkownikiem, w uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie kroczył w mundurze.

Podobno władze Klubu Narodowego zwróciły się do niego, aby interwenjował u władz w sprawie „Gazety Warszawskiej”, czemu pos. Arciszewski jednakże odmówił.

Pos. Arciszewski należał do najruchliwszych członków Klubu Narodowego w Sejmie i zabierał często głos w dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wojskowych, zajmując bardzo rzeczowe stanowisko. Już w zeszłym roku, w czasie kiedy Klub Narodowy opuścili posłowie młodo-narodowi, mówiono, iż Klub opuści także pos. Arciszewski.

W Warszawie wychodzi obecnie nowe pismo codzienne p. t. „Goniec Warszawski”, które reprezentuje tę część sympatyków Stron. Narodowego, która nie zgadza się z

obecną taktyką władz Stronnictwa. Pismo to domaga się wyraźnie.

„by punktem wyjścia dla pracy w nowym okresie naszego życia nie była prywatna, interes klikli i tchórzliwy oportunizm, ale ofiarna służba idei, odważnie przekreślająca z przeszłości to wszystko, co było złe, niskie i egoistyczne”.

Mamy zatem do czynienia z manifestem potępienia góry Stron. Nar. i woli zerwania z jej metodami działania. Zamiast „prywaty i tchórzliwego oportunizmu” żąda się „ofiarniej służby idei”, zamiast brnięcia w haniebną tradycję — przekreślenia z przeszłości tego wszystkiego, „co było złe, niskie i egoistyczne”.

Jest to niewątpliwie akt dobrej woli. — Podobnych objawów dobrej woli z każdym dniem zanotować można więcej.

Z całego kraju donoszą, iż w szeregach zwolenników Stron. Narodowego niezadowolenie z taktyki władz naczelnych tego stronnictwa rośnie i przybiera rozmiary, wywołujące zaniepokojenie przywódców tej partji

Brygadjer Piłsudski o Rydzu Śmigłym

„Polska Zbrojna” przypomina poniższy rozkaz Józefa Piłsudskiego, wydany w Kowlu w dniu 19 września 1915 r.:

Komenda I Brygady Legionów Polskich
Nr. 994.

R O Z K A Z

Żołnierze!

Na krótki czas rozstaję się z Wami, powołany do innych czynności. W wypróbowane ręce podpułkownika Śmigłego-Rydza oddaję komendę nad Wami, wiedząc, iż otoczenie Go tem samym zaufaniem i miłością, z jaką odnosiliście się do mnie.

Wiem, że nieraz będzie Wam ciężko i smutno mi, że z Wami wtedy nie

będę, gdyż wtedy najbardziej Wam pomóc mogę.

Żołnierze! Żądam jednak od Was abyście i bezemnie zawsze wysoko trzymali sztandar naszego oddziału, z którym zrosło się tyle serdecznych nadziei polskich.

Bataljonowi V-mu za mężne i doskonałe zachowanie w ostatnim boju w Hulewiczach wyrażam podziękowanie i głębokie uznanie.

Rozkaz niniejszy przeczytać w kompanjach, szwadronach, baterjach i instytucjach Brygady.

K o w e l, dnia 19 września 1915 r.

J. Piłsudski m. p.

500 obywateli może wysunąć członka kolegium wyborczego

WARSZAWA. Na piątkowym posiedzeniu grup konstytucyjnych B. B. W. R. powiadomiono uczestników zebrania, że premier Ślask zgodził się na propozycję, aby do kolegiów wyborczych można było zgłaszać kandydatury ze strony grup obywatelskich, złożonych conajmniej z 500 osób. Każdy podpis na takim zgłoszeniu musi być rejentalnie potwierdzony za opłatą 10 groszy.

Nadto dotychczasowa liczba stu-

Sama skazała się na niesławę i sama pograżała się w nicość, z której niema powrotu w świat ludzi przyzwoitych.

Teraz, gdy przestała zatruwać swym jadem atmosferę polskiej prasy — atmosfera ta stała się czystsza.

dwumandatowych okręgów wyborczych, na jakie kraj miał być podzielony, ma być powiększona o dalszych 4 okręgów w ten sposób, że po dwa dalsze mandaty otrzymają miasta Kraków, Poznań, Wilno, Katowice, przyczem do miast tych przyłączone będą niektóre niewłączone jeszcze administracyjnie do gminy podmiejskie osiedla.

Zebrani przystąpili następnie do obrad nad projektem ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej. Pewne trudności wywołała sprawa szarmonizowania powiększonej do 208 liczby okręgów wyborczych z przepisami konstytucji o wyborze Prezydenta, według których na Sejm przypada 50 elektorów, tj. po 1 na 4 posłów. Senat, jak wiadomo, ma posiadać 25 elektorów. Jak słyhać, dekret zwolujący cia-

ła ustawodawcze na sesję nadzwyczajną ukaże się w dniu 1 czerwca, zaś data pierwszego posiedzenia sejmu ma być wyznaczona na dzień 4 czerwca. Ponieważ w lipcu sesja nadzwyczajna niezawodnie dobiegnie końca przeto wypłata ostatnich diet senatorskich i poselskich przypadnie prawdopodobnie na dzień 1 lipca.

ZAWODY ELIMINACYJNE DO ZAWODÓW O PUHAR GORDON- BENETTA.

TORUN. W niedzielę w obecności p. Wojewody pomorskiego St. Kirtiklisa, odbyły się poraz pierwszy w Toruniu VIII. krajowe zawody balonów wolnych o puchar przechodni impułu. Wańkowicza. Do zawodów zgłosiło się 11 balonów wolnych. W zawodach wzięły również udział kluby cywilne. Dzisiejsze zawody miały na celu przelot na odległość jednak w granicach naszego państwa. Start pierwszego balonu odbył się o godz. 16.30, następne balony odlatywały co 5 minut według następującej kolejności: 1) balon „Hel” z załogą: por. Pienko i por. Kowalski — z 2 Bataljonu Balonowego w Legionowie pod Warszawą, 2) balon „Lwów” z załogą: por. Wirszykko i por. Szurgot — z 1. Bat. Balon. w Toruniu, 3) balon „Kraków” z załogą: B. Włodarczyk i O. Truszkowski z Aeroklubu Krakowskiego w Krakowie (klub cywilny), 4) balon „Jabłonna” z załogą: por. Sidor i por. Stencel — z 2. Bat. Balon. w Legionowie, 5) balon „Legjonowo” z załogą: kpt. Nowicki i J. Rojek — z Aeroklubu Warszawskiego, koło balonowe Legionowo (klub cywilny), 6) balon „Mościce” z załogą: B. Kasprzak i inż. Kłodnicki — z Mościckiej sekcji balonowej w Mościcach (klub cywilny), 7) balon „Wilno” z załogą: por. Filipkowskim i por. Menschem — z 1. Bat. Balon. w Toruniu, 8) balon „Poznań” z załogą: por. Kasprzyckim i por. Dobrzańskim — z 1. Bat. Balon. w Toruniu, 9) balon „Gopło” z załogą: por. Zakrzewskim i kpt. Dratwą — z 1. Bat. Balon. w Toruniu, 10) balon „Syrena” z załogą: por. Łojasiewiczem i inż. Janikiem — z Aeroklubu warszawskiego w Warszawie (klub cywilny), 11) balon „Łódź” z załogą: por. Marcinkowskim i por. Koblańskim — z 2. Bat. Balon. w Legionowie. Start balonów odbywał się przy silnym wietrze w kierunku północno-wschodniego. Balony poszybowały w kierunku Kalisza. Zawodom przyglądało się kilka tysięcy osób.

MANEWRY AMERYKANSKIEJ FLOTY WOJ.

Waszyngton. Na Pacyfiku odbywają się manewry floty Stanów Zjednoczonych z udziałem lotnictwa. W manewrach bierze udział 225 samolotów i okrętów, skoncentrowanych w bazie Pearl Carbour.

WOJNA Z BANDYTAMI CHIŃSKIMI.

Tokio. Korespondent sztabu armji w Kwantungu donosi, że bandyci pod wodzą generała Sun - Jung — Czinga zajęli w pierwszych dniach maja zdemilitaryzowaną strefę i przeszli poza wielki mur chiński. Wojska japońskie zaatakowały 24 maja oddział złożony z 400 bandytów i zniszyli go doszczętnie. General Sun - Jung - Czing został zabity.

**Pamiętaj o odnowieniu
prenumeraty „Głosu”**

Co słychać?

W KRAJU.

+ Zarządzono likwidację państwowego progimnazjum w Lubawie z nowym rokiem szkolnym.

+ Dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej ks. prałat Kaczyński mianowany został kanonikiem kapituły metropolitalnej warszawskiej.

+ Posłem Bułgarii w Warszawie ma być mianowany b. delegat do Ligi Narodów p. Antonow.

+ W Poznaniu, na ul. Dąbrowskiego wpadł na tramwaj pędzący z 2 pasażerami motocykl. Kierowca motocykla został zabity — towarzysz ranny.

+ W Poznaniu zmarł nagle na ulicy Fredry profesor U. P. dr Julian Flatau.

+ Na plebanję w Święcianach napadło 2 zamaskowanych bandytów. Po steroryzowaniu księdza i służącego zrabowali kilkadziesiąt złotych i różne kosztowności.

+ W piątek przybył do Warszawy nowomianowany ambasador Francji Leon Noel wraz z małżonką.

+ W zdrowiu ks. kardynała prymasa Hlonda nastąpiła dalsza poprawa.

+ Na torze między Prusinem a Międzychodem pociąg osobowy wpadł na stado krów, z których 3 zostały rozszarpane. — Winę ponosi pastuch.

+ W nocy z 23 na 24 wybuchł pożar w gmachu gimnazjum polskiego w Gdańsku. Ogień zdolało zlokalizować i ugasić.

+ Cechy fryzjerskie domagają się wprowadzenia pracy w zakładach fryzjerskich w niedzielę i dni świąteczne w czasie od 8 — 11 przed poł.

+ W pierwszej podróz wyrusza największy polski statek floty morskiej „Marszałek Piłsudski” w dniu 12 września. Trasę Gdynia — Nowy Jork będzie statek przebywał w 8 i pół dniach.

+ W Krakowie w czwartek wiecz. zmarł nagle na udar serca profesor dentystyki na U. J. dr Wincenty Lepkowski, który w swoim domu ukrywał ściganego komendanta Piłsudskiego.

+ 1 czerwca odbędzie się w Gdańsku zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej; 2-go czerwca uczestnicy wyjadą na Bornholm, 3 czerwca odbędzie się dalszy ciąg obrad w Gdyni.

Z ZAGRANICY.

+ Celem zapobieżenia podwójnemu zarobkowaniu zaprowadzono w Niemczech „paszporty pracy”.

+ W Belgji w 22 kopalniach wybuchł strajk górników. Przy pomocy policji ewakuowano zajęte kopalnie.

+ W Liege zmarł gen. Karol Collins, jedna z wybitniejszych postaci armji belgijskiej.

+ W piątek przybył do Budapesztu premier pruski gen. Goering. Z Budapesztu udał się Goering do Ragazy.

+ Doroczny bieg naprzelaj na 5000 mtr. zgromadził w Moskwie rekordową ilość 11 tys. zawodników. Zwycięzca pokonał odległość 5 tys. m. w 15 m. i 11 sek.

+ Przez powieszenie stracono w Belgradzie teoretykę Andrzeja Grediech'u.

+ Chiny domagają się przyznania im miejsca niestającego członka Rady Ligi Narodów.

+ W Osaka (Japonja) wynaleziono nowy typ spadochronu, który może się rozwijać już na wysokości 20 mtr.

+ Pociąg powietrzny na lotnisku w Tyflisie osiągnął rekord 6100 metrów. Szybociec odczepił się na tej wysokości i wylądował pomyślnie.

WARUNKI KORZYSTANIA Z ULG W SPŁACENIU ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH

Ministerstwo skarbu komunikuje, iż rozporządzenie ministra skarbu z dnia 15-go kwietnia r. b. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych przewiduje że z odrzucenia zaległości na 5 lata będą mogli korzystać tylko ci podatnicy, którzy uiszcili w r. 1934/35 równowartość przypisanego im w tym okresie podatku lub uiszczą brakującą do tej równowartości kwotę do dnia 1-go czerwca r. b., a jeżeli chodzi o rolników — do dnia 1 września b. r. —

Ważne rozporządzenie podatkowe

TORUN. PAT. Ogłoszone niedawno rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. uregulowało sprawę zaległości w podatkach państwowych (gruntowym, dochodowym itd.) wraz z dodatkami samorządowymi, tj. tak zwanymi podatkami komunalnymi, gruntowymi, dochodowymi itd., umożliwiając akuratnym płatnikom umorzenie tych zaległości. O rozporządzeniu tem poinformowało już zainteresowanych Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu. Obecnie ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 maja 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 259), które na podobnych zasadach reguluje sprawę innych podatków samorządowych (samoistnych danin komunalnych), do których należą m. in.: podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich, opłaty drogowe, opłaty od lokali w gminach wiejskich o charakterze miejskim itd. Zasady tego rozporządzenia są następujące: Tym płatnikom, którzy w latach budżet. 1933/34 i 1934/35 wpłacili na rachunek danego podatku komunalnego przynajmniej tyle, ile wynosi wymiar tego podatku za te lata, umarza się połowę zaległości powstałej przed dniem 1 kwietnia 1935 r. Jeżeli płatnik uiszczył w latach 1933/34 i 1934/35 więcej niż wynoszą wymiary danego podatku, wpłacając na rachunek zaległości co najmniej równowartość 1/4 ich sumy, uzyskuje umorzenie całej zaległości. Za zapłatę w tych wypadkach uważa się wpłaty uiszczono dobrowolnie lub wyegzekwowane i to zarówno w gotówce, naturze (np. kamieniem) jak i w kompensacjach z tytułu bezspornych i wymagalnych pretensyj do związku samorządowego, nie uważa się natomiast sum zaliczonych na odsetki i koszty egzekucyjne. O ile na skutek powyższego nie został umorzony cały dany podatek komunalny, w takim razie zaległości, względnie ich reszta z przed 1 kwietnia 1934 r. zostaje odroczone do dnia 31 marca 1938 r. pod warunkiem jednak, że w roku budżetowym 1934/35 została wpłacona na rachunek danego podatku komunalnego przynajmniej kwota odpowiadająca wymiarowi i że w latach 1935/36, 1936/37 i 1937/38 podatek będzie w całości dobrowolnie uiszczony. Takim płatnikom zostanie umorzono w najbliższych latach budżetowych 10, 15, 20 i 25 proc. zaległości, czyli razem 70 proc. zaległości odroczonej do dnia 31 marca 1938 r. Poza tym tacy akuratni płatnicy korzystają będą z umorzenia wszelkich odsetek od odroczonej zaległości z tem, że odsetki nie będą również liczone za czas odroczenia. Rolnicy, którzy nie wpłacili dotąd na rachunek danych podatków

komunalnych sum wystarczających dla uzyskania omówionych przed chwilą ulg, będą mogli również z nich korzystać pod warunkiem jednak, że przed 1 listopada 1935 r. dokonają odpowiedniego wyrównania, wpłacając na rachunek podatku bądź to tyle, aby wysokość wymiaru za rok 1934/35 była pokryta, bądź też wpłacając taką kwotę, aby suma wpłat dokonanych w latach 1933/34 i 1934/35 osiągnęli wysokość wymiarów za te lata, co spowoduje umorzenie połowy zaległości z przed 1 kwietnia 1933 r. Przedterminowe wpłaty na rachunek budżetowych zaległości, dokonane w 1935/36 r. umarza się 250 proc. zaległości, w 1936/37 200 proc. zaległości, zaś 1937/38 — 150 proc. zaległości, przyczem jednocześnie umarza się odsetki od pokrytych w ten sposób zaległości. Wszystkie omówione przed chwilą ulgi stosowane będą na mocy samego prawa, tj. bez konieczności składania specjalnych wniosków chyba, że dani płatnicy korzystają już z ulg rozterminowanych im zaległości na mocy dotychczas obowiązujących przepisów. W takich wypadkach powinni oni przed 15 czerwca 1935 r. zwrócić się do właściwego zarządu związku samorządowego (Wydziału Powiatowego lub Zarządu Gminy), rezygnując z dawniej przyznanych ulg i prosząc o zastosowanie przepisów omawianego rozporządzenia. Dalszym obowiązkiem i to zarówno odnoszącym się do tych rolników, którzy korzystali z dawniej przyznanych ulg, jak i tych, którzy z tych ulg nie korzystali i obecnie wniosków składać nie potrzebują, jest zapłacenie przed 1 listopada 1935 r. tyle, aby przynajmniej wymiar za rok 1934/35 był wyrównany oraz akuratne płacenie podatków komunalnych w latach 1935/36, 1936/37 i 1937/38. W wypadku, gdyby podatki te nie były dobrowolnie całkowicie zapłacone, w takim razie wszystkie już odroczone zaległości staną się natychmiast wymagalne wraz z odsetkami od dnia 1 kwietnia 1934 r. Rozporządzenie omawiane zawiera również przepis ważny, zwłaszcza dla drobnych płatników podatków samorządowych, na mocy którego zaległości w tych podatkach z przed 1 kwietnia 1933 r. zostają z urzędu umorzone wraz z odsetkami i kosztami egzekucyjnymi, o ile wymiar danego podatku nie przekraczał w r. 1934/35 20 zł., względnie o ile chodzi o samoistny podatek od placów budowlanych — 100 zł. w 1931/32 roku. Również z urzędu umarza się nieprzekraczające 100 zł. zaległości w karach, dotyczących samoistnych danin komunalnych, nałożonych przed 1 kwietnia 1933 r.

Sprawa zbrojeń niemieckich w Radzie Ligi

GENEWA. W dniu 24 maja zebrał się w Genewie komitet 13-tu, powołany przez Radę Ligi Narodów w kwietniu, w związku ze stanowiskiem, jakie zajęła Rada Ligi wobec zbrojeń niemieckich, określonych decyzją Rady Rzeszy z dnia 16 marca. Komitet 13-tu ma na celu opracowanie wniosków, zmierzających do wzmożenia skuteczności paktu Ligi Narodów w sprawach bezpieczeństwa. Po dokonaniu wyboru przewodniczącego, którym został delegat Portugalji Da Matta przystąpiono do debaty nad memorandum francuskim, przesłanem członkom komitetu. Memorandum to proponuje opracowanie protokołu, który byłby otwarty dla wszystkich państw europejskich. Wejście w życie tego protokołu uzależnioneby było od przystąpienia do niego pewnej ograniczonej liczby państw. W razie stwierdzenia przez Radę Ligi pogwał-

cenia zobowiązań, dotyczących bezpieczeństwa i utrzymania pokoju, protokół zobowiązywałby sygnatariuszów: 1) do wykonania zaleceń Rady państwu i innemu niż to, które dopuściło się pogwałcenia i 2) do porozumienia się w sprawie skutecznego przeciwstawienia się dostawom broni, materiałów wojennych i surowców przemysłowi wojennemu tego państwa, które dopuściło się pogwałcenia zobowiązań. Wykonanie powyższego postanowienia zapewnioneby zostało układem o charakterze ogólnym lub regionalnym. W dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił delegat Hiszpanji Madariaga, który zwrócił uwagę na szereg trudności, z jakimi spotkać się wprowadzenie w życie propozycji francuskich. Na tem obrady komitetu przerwano. Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w najbliższych dniach.

WYMIAR PODATKU OD PLACÓW NIEZABUDOWANYCH

Ministerstwo skarbu przygotowuje wydanie nowego rozporządzenia wykonawczego w sprawie wymiaru podatku od placów niezabudowanych. Wydanie tego rozporządzenia w właściwy sposób normującego technikę wymiaru podatku posiada duże znaczenie dla właścicieli placów.

OFIARA POŻARU KOPALNI

CHORZÓW. Dnia 24 bm. przed poł. drużyna ratownicza odnalazła zwłoki zaginionego górnika Pawła Mrowca, który poniósł śmierć w czasie pożaru w kopalni „Eminencja”. Mrowiec poniósł śmierć wskutek uduszenia się gazami. Akcja ratunkowa doprowadziła już do przewożenia umieszczenia ognia, tak, że o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, w przyszłym tygodniu kopalnia będzie uruchomiona.

HITLEROWCOM NIE WOLNO PRACOWAĆ W ORGANIZACJACH RELIGIJNYCH

BERLIN. Katolicka „Germania” donosi, że przywódca młodzieży hitlerowskiej w Turynji wydał zakaz zabraniający wszystkim członkom młodzieży hitlerowskiej jakiegokolwiek udziału w kierowniczej bądź propagandowej akcji jakiegokolwiek związku religijnego. Zakazem tym objęte są wyznania katolickie, ewangeliczne oraz t. zw. niemieckiego ruchu wyznaniowego. Poza tem zakaz obejmuje wszystkie poza wyżej wymienionymi istniejące jeszcze sekty i kierunki religijne.

SKAZANIE 2 PROBOSZCZÓW

BERLIN. Z Koblencji donoszą, że miejscowy sąd ławniczy skazał dwóch proboszczów katolickich na 6 i 5 miesięcy więzienia. Jednemu z oskarżonych zarzucono lekceważące przeciwstawianie narodowo-socjalistycznej akcji pomocy zimowej, drugiemu atakowanie z ambony młodzieży hitlerowskiej.

Kto zapomniał

odnowić prenumeratę na „GŁOS WĄBRZESKI”, może to uczynić jeszcze dziś w każdym urzędzie pocztowym lub w ekspedycji naszego pisma w Wąbrzeźnie

CO PRASA WIEDEŃSKA PISZE O MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM

W dziennikach wiedeńskich pojawiają się teraz notatki, zawierające różne szczegóły z życia s. p. Marszałka Piłsudskiego.

„Neues Wiener Journal” podaje więc jako szczegół charakterystyczny, iż Marszałek wypalał 150 papierosów dziennie. Papierosy te, bardzo długie, z lekkiego tytoniu i luźno nabite, równały się co do objętości 50 papierosom normalnym. — Marszałek był namiętym palaczem i zwłaszcza podczas samotnych spacerów i długich wędrówek w Pikiliszkach nie wypuszczał papierosa z ust.

Marszałek Piłsudski, który — jak zaznacza „Neues Wiener Journal” — nie przywiązywał wielkiej wagi do zewnętrznych oznak władzy i honorowych odznaczeń, z prawdziwą przyjemnością przyjął dyplom doktora medycyny honoris causae, jaki Mu nadał Uniwersytet Warszawski. Marszałek studiował medycynę na uniwersytecie w Charkowie i zawsze żywił sympatię dla tej gałęzi wiedzy, oraz interesował się jej postępiem, aczkolwiek sam nie lubił się leczyć i stosować lekarstw.

ZALOZYCIEL SEKTY ARESZTOWANY

BERLIN. Wielką sensację wywołała tu wiadomość o aresztowaniu bardzo popularnego wśród ludności berlińskiej założyciela sekty religijnej i znachora Józefa Weissenberga, którego gminę religijną niedawno policja rozwiązała. — Weissenbergowi zarzucono wykroczenia przeciwko obyczajności. Życie i karjera Weissenberga są niezwykle ciekawe: W latach chłopięcych był pastuchem. Do 50-tego roku życia pracował w najrozmaitszych zawodach. Znajomością się z teorią magnetyzmu w stosunkowo krótkim czasie utworzył sektę, która rozrzucona była w kilku koloniach na obszarze całej Rzeszy. Członkowie tej sekty urządzali stałe seanse spirytystyczne. Największa była kolonia pod Berlinem, pozostająca pod kierownictwem swojego założyciela. Weissenberg wydawał dla członków tej kolonii własny tygodnik, drukując w nim rzekome objawienia, podane mu jakoby w czasie seansów przez duchy Bismarcka, Napoleona, Horst Wessela itd. Weissenberg, który poza tem trudnił się znachorstwem, leczył swoich pacjentów na wszystkie choroby twardziem.

W PODRÓŻ POŚLUBNĄ...

SZTOKHOLM. 24 maja o godz. 15 ludność Sztokholmu witała owacyjnie przejeżdżającą przez ulice stolicy księżniczkę Ingridę i księcia Fryderyka duńskiego. O godz. 17 nowo zaślubiona para księżca odpłynęła z przystani sztokholmskiej na pokładzie parowca „Danabrok” do Danji. 36 samolotów szwedzkich unosiło się nad odpływającym parowcem.

MOSKWA ROZBUDOWUJE SWĄ FLOTĘ POWIETRZNĄ.

MOSKWA. Liczba nowych samolotów, mających powstać na miejsce „Maksima Gorkija”, wzrosła do 9-ciu. Będą one nosiły nazwy: Lenin, Stalin, Woroszyłow, Mołotow, Kalinin, Maksim Gorkij, Kaganowicz, Odzoniłidze i Kirow.

LIKWIDACJA TOWARZYSTWA „STARYCH BOLSZEWIKÓW”

Moskwa. Wszystkie dzienniki podają na czołowych miejscach sensacyjny komunikat centralnego komitetu partji komunistycznej, nakazujący likwidację towarzystwa starych bolszewików. Likwidacja nastąpiła jak głosi komunikat, na zasadzie uchwały członków towarzystwa. Likwidacja towarzystwa starych bolszewików wywołała w Moskwie ogromne wrażenie. Dla wyjaśnienia podają, że towarzystwo to przyjmując członków z 18-letnim stażem partyjnym, musiałoby w roku przyszłym przyjąć kilkadziesiąt tysięcy członków, którzy po rewolucji znajdowali się w partji komunistycznej. Stworzyłyby to nową partję.

Zapisz się do L.M.K.

Kto nie zaprenumerował na m. czerwiec Głosu u listonosza

niechaj to natychmiast uczyni w najbliższym Urz. Pocztowym

Gdy błysły pierwsze świty odrodzenia

PRZED 20-TU LATY ZAPOCZĄTKOWANO ERĘ NOWEJ ITALJI

Było to w maju 1915 roku, a więc przed dwudziestu laty.

Wojna światowa szalała w całej pełni. Komunikaty francuskiego sztabu generalnego przynosiły codziennie sprawozdania z krwawych walk w lesie Argońskim. Rosjanie stali nad Dunajcem, Anglicy tracili swe pułki w Dardanelach, Serbowie z heroicznym poświęceniem bronili linii Dunaju. A nad Tybrem, w pałacach ambasad i złoconych salach Pallazzo Chigi toczono uparty bój o duszę neutralnej Italji.

Na ulice Rzymu spadła pewnego dnia ulewa nadzwyczajnych dodatków. Tłumy ludzi rosły, a wśród nich zabrzmiał nagle dobiegający głos młodego mówcy. I padły w tłum płomiennie, niezapomniane słowa:

„Rzymianie! Oto giną bracia nasi łacińscy, oto Gallia walczy z nawałą germańską, oto na polach Belgji toczy się decydujący bój kultury romańskiej z zastępami Hunnów. Gdy dym, który rozsnął się na polach Szampanji opadnie — rozegrają się po raz drugi losy Rzymu, losy wolności i postępu świata. Neutralność i kręactwo rządu króla są zbrodnią i zdradą nie tylko wobec Włoch, ale wobec dziejów świata. Romani, w waszej mocy leży decyzja przechylenia szali wojny i zwycięstwo cywilizacji. Nie pozwolimy, aby banda wyzyskiwaczy, stojących u steru, niszczyła świętą misję Garibaldięgo, aby...”

Nie dokończył mównicy, gdyż porwały go silne ręce karabinierów. Zdołał jeszcze krzyknąć: „Eviva la Franzią”, „Eviva la Repubblica” — i już zebrany tłum rozprężyła polica. Tym energicznym zwolennikiem przystąpienia Italji do wojny światowej, był Benito Mussolini, dzisiejszy dyktator Włoch, a ówczesny socjalista i autor porwijających artykułów antyniemieckich.

Za Mussolinim poszła z początku garstka młodzieży uniwersyteckiej, z której stopniowo powstały legjony. I wówczas to król włoski stał się wyrazicielem woli ludu i wbrew parlamentowi wypowiedział wojnę Austrii, bo odczuł, iż parlament przestał być odbiciem dążeń i umiłowań narodu.

W ten sposób położony został kres intrygom niemieckim i intrygom finansjery żydowskiej, przemysł włoski wyrwano z rąk wrogich. Z pomocą temu przemysłowi ruszyły kapitały włoskie i tym sposobem stworzono system bankowy antyżydowski i zabezpieczono się przezornie od ciosów na tyłach armji. Chociaż sfery rządowe uznały wojnę, której domagała się młodzież, to jednak nie ustąpiły ze stanowiska. Młodzież biła się, lejąc krew po bohatersku, a stara klika ze swą socjaldemokratyczną umysłowością, nadal sprawowała rządy.

Po wojnie socjaliści, czując poparcie rządu germanofilskiego, rozzuchwalili się jeszcze więcej. Zaczęto występować przeciwko tym, którzy pragnęli wojny. Finanse żydowskie mściły się za odniesione upokorzenia. Zrujnowano przemysł i bank narodowy, a strajki i zajmowanie fabryk przez socjalistów, dopełniały ruiny ekonomicznej. Lekceważono także zasługi wojenne patrijotów włoskich.

Niezadowolone i oburzone większość narodu dochodziło już do zenitu. Wtedy na powierzchnię wypłynął znów Benito Mussolini i z Medjolanu rzucił hasło uzdrawiającego przewrotu. Tworzyć się zaczęły legjony „czarnych koszul”, które z niebawyłem męstwem i świętym zapalem wystąpiły do boju przeciw rządowi i partjom lewicowym. Nastąpiły liczne etapy bohaterskich wysiłków patrijotycznej młodzieży.

W rezultacie oczyścili faszyci „ogniem i mieczem” stosunki w kraju, przywrócili ład i porządek, a następnie dobrobyt, o który w czasie wojny walczyli bohaterowie Italji. Tak więc dzień 24 maja 1915 r., w którym Italja wypowiedziała wojnę Austrii i Niemcom, stanowi w historii niejako punkt wyjścia ruchu faszystowskiego, a dzień 30 października 1922 r., kiedy faszyci wkroczyli

Wycieczka do Krakowa i Jasnejgóry

Komitet powiatowy uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski organizuje na zielone święta wielką zbiorową wycieczkę do Krakowa i Częstochowy. Wycieczka będzie trzydniowa tj. obejmie dni 8, 9 i 10-ty czerwca br.

Przyjazd do Krakowa nastąpi najprawdopodobniej w sobotę dnia 8-go czerwca rano. Po oddaniu noldu Duchowi Pierwszego Marszałka Polski nastąpi zwiedzanie Wawelu, poczem kolejno wycieczka zwiedzi Kościół Marjański, Muzeum Narodowe, Muzeum Ks. Czartoryskich, Kościół Franciszkański, Bibliotekę Jagiellońską i inne zabytki duchowej stolicy Polski. W programie jest też sypanie kopca ku czci Marszałka na Sowincu.

Następnie część wycieczki zwiedzi kopalnię soli w Wieliczce inna część przepiękne skały i grotty Ojcowa. W tym celu odniósł się już komitet do Krakowa o dostarczenie odpowiedniej ilości autocarów.

Wycieczka wyjedzie z Wąbrzeźna własnym pociągiem, tzw. kompletem sypialnym, który został już zamówiony. Cena przejazdu będzie dokładnie znaną za parę dni. Narazie zapewnić można, że przejazd w obydwie strony w żadnym wypadku nie osiągnie kwoty 20 zł.

W drodze powrotnej nastąpi w drugim dniu świąt zwiedzenie świątyni Jasnogórskiej w Częstochowie, przyczem uczestnicy wycieczki wezmą udział w uroczystym nabożeństwie połączone z odsłonięciem Cudownego Obrazu Królowej Korony Polskiej.

Zgłoszenia przyjmuje p. adw. Chwiećko w Wąbrzeźnie Rynek do dnia 3 czerwca, gdzie też należy do tegoż terminu wpłacić pełną cenę przejazdu, która zapodana zostanie w najbliższych dniach.

Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział organizacji społecznych i przysposobienia wojskowego, o ile możliwości w mundurach i ze sztandarami. Sądzymy, że zbytecznym tu jest zachęcać kogokolwiek, gdyż druga taka sposobność zwiedzenia przepięknych zabytków Krakowa i Jasnejgóry wnet się nie nadarzy. — Należy więc pospieszyć się ze zgłoszeniami, gdyż opieszali będą mocno żałować zaniedbania tak wyjątkowej okazji.

Z plenarnego zebrania Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu

W poniedziałek, dnia 20 maja r. odbyło się w Grudziądzu plenarne zebranie Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, pod przewodnictwem prezesa Izby p. Piotra Jakubowskiego, przy udziale wszystkich pp. radnych, delegata Urzędu Wojewódzkiego p. Radey Barciszewskiego oraz wizytatora szkół do kształcających p. de Mesera z Poznania. Zebranie odbyło się na sali posiedzeń Izby, w której portret Marszałka Józefa Piłsudskiego udekorowany był kirem i zielenią. Prezes Izby witając na wstępie zebranych, wspominał o śmierci Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przedstawiając Jego zasługi dla Polski, prezes p. Jakubowski nawoływał zebranych do naśladowania myśli, woli i idei wielkiego Polaka. Odczytaniem przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłoszonego na Wawelu w Krakowie przy trumnie ze zwłokami Marszałka, oraz trzymi minutem milczeniem, uczczono pamięć wielkiego człowieka i obywatela, który się Polsce dobrze zasłużył. Następnie uchwalono dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego 500 zł na Muzeum Narodowe w Toruniu.

Przystępując do kontynuowania porządku obrad, dyrektor Izby p. Biszof wygłosił obszernie sprawozdanie o stanie gospodarczym rzemiosła na Pomorzu oraz scharakteryzował działalność Izby Rzemieślniczej w I kwartale r. Następnie referował p. radca Wienczek z Torunia stan prac przygotowawczych dot. urzędzenia „Święta Rzemiosła” w Toruniu, poczem po krótkiej dyskusji uchwalono ustalić jako termin święta Rzemiosła w Toruniu dzień 23 czerwca r., to jest na pierwszą niedzielę po okresie żałoby narodowej. Zebranie uchwaliło następnie udzielić jaknajdalej idącego poparcia Wystawie Przem. - Rzemieślniczej w Gdyni, która odbędzie się od 29 czerwca do 1 września 1935 roku, oraz Pomorskim Pokazom Gospodarczym, które odbędą się jesienią r. w Grudziądzu.

Zebranie przyjęło do wiadomości projekt reformy ustawy o podatku przemysłowym

do Rzymu i objęli władzę — jest dniem triumfu tego ruchu i jego apoteozą. W tym pamiętnym dniu też przed 20-tu laty szukać trzeba pierwszych świtów dzisiejszego odrodzenia Italji.

Wym oraz projekt organizowania biur handlowych przy Izbie Rzemieślniczej, poczem w wolnych glosach wysunięto cały szereg aktualnych zagadnień i zapytania, na które udzielił wyczerpujące wyjaśnienie pp. prezes i dyrektor Izby, delegat Urzędu Wojewódzkiego oraz Wizytator szkół do kształcających. Na tem zebranie zakończono.

KARY ZA NISZCZENIE I USZKADZANIE DRZEWEK I OWOCÓW

W ostatnich czasach wzmogły się wypadki niszczenia względnie uszkodzenia drzewek i owoców. W związku z tem minister Spraw Wewnętrznych wydał rozporządzenie do władz administracyjnych, nakazujące natychmiastowe karanie winnych tych przekroczeń.

Odnosne przepisy przewidują kary do 5 miesięcy aresztu lub 5.000 zł. grzywny. Tyczą się one niszczenia i uszkodzenia cudzych drzew, drzewek, owoców, jarzyn i kwiatów.

POMYSŁOWA KARA ZA JAZDĘ NA GAPE.

W Kantonie dużo ludzi jeździ tramwajem bez biletu, czyniąc to bynajmniej nie z biedy, lecz z nieuczciwości. Niedawno przyłapano 150 takich pasażerów, wsadzono ich w autobusy i wywieziono 40 kilometrów za miasto, skąd musieli wracać pieszo.

NOWE PRZEPISY O ZGLASZANIU WYPADKÓW PRZY PRACY.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przystąpić ma w najbliższych dniach do wprowadzenia w życie nowych przepisów o zgłaszaniu wypadków przy pracy, które opracowane zostały z inicjatywy ministerstwa opieki społecznej, przy współdziałaniu przedstawicieli organizacji pracodawców oraz instytucji samorządu gospodarczego.

Przepisy te będą wprowadzone w życie z dniem 1-ym lipca r. b. jednolicie na obszarze całego państwa. Przy opracowywaniu tych przepisów miano przedewszystkiem na uwadze zaoszczędzenie zarówno pracodawcom, jak i pracownikom zbyt skomplikowanych czynności w związku ze zgłaszaniem wypadków przy pracy. — Nowe przepisy są wyrazem stałej troski ministerstwa opieki społecznej o ograniczenie do minimum formalistyki w ubezpieczeniach społecznych.

Listy ze wsi

NIEPOŻĄDANY OBJAW. — KAŻDY MA SWOJĄ „POLITYKĘ”. — NAJAZD ŻYDÓW NA WIEŚ.

Książki, w maju.

Wieś Książki, podniesiona do godności siedziby gminy, jesu się głośno spoznaj, to przedstawia wartosc książki o treści miłej lub więcej interesującej.

A jakże! Tu, w książkach jest wszystko: plotki, polityka uprawiana na swój sposób, ujadanie jeden na drugiego. Plotek nie będzie powtarzał, jako że są plotkami. Dalsze jednak naświetlić trzeba tak, jak one się przedstawiają.

Polityka!... Każdy ją uprawia na swój sposób, na swoją korzyść, a nieraz prowadzi na złość „temu drugiemu”. Jest to polityka opozycyjna, nie skierowana, broń Boże, przeciw Rządowi, ani nawet jakiemś stronnictwu politycznemu, a tylko przeciw jednostce, przeciwko swemu sąsiadowi, który z tej czy innej strony jest politykującym niewygodny. Opowiadano mi, że jednym ze sposobów walk zaściankowych jest abonowanie pisma opozycyjnego na złość temu, którego się nienawidzi. Wygląda to tak „małdrze” prawda?

Oprócz domorosłej „polityki” jaką zresztą prowadzą nieliczni mieszkańcy Książek, zauważono drugi, niepożądany i wysoce szkodliwy objaw, któremu należałoby jaknajspieszniej zapobiec: Polacy sprzedają swe gospodarstwa Niemcom! Ostatnio taką haniebną transakcję przeprowadził p. Broda i Juranty Stanisław z Książek, odstepując gospodarstwo Niemcowi.

Słyszałem, że wielu Polaków nosi się z taką samą myślą. Jest to wprost nie do pomyślenia. Bo jak może prawdziwy Polak sprzedać rdzennie polską ziemię Niemcowi? Te pieniądze, judaszowskim sposobem pożytku takiemu zdrajcy. Nie sprzedawać, nie marnować dobytku polskiego, lecz kuzdobyte, napewno nie przyniosą szczęścia ni pować, i w ten sposób umacniać polskość i stan posiadania na zachodnich kresach Rzeczypospolitej. Bo czyniąc inaczej, tj. jak Broda i Juranty, czynimy się karygodnymi wobec Państwa i społeczeństwa polskiego. Ci, co mają zamiar pójść w ślady Brody i Juranty, niech się opamiętają i uświadomią sobie, że żołnierz polski nie po to nadstawiał piersi w obronie ziemi ojczystej, by później jacyś zdrajcy mieli ziemię tą sprzedać wrogowi. Opamiętajcie się i uprzytomnijcie, jeśli macie sumienie, że sprzedaż ziemi polskiej w obce ręce równa się: zdradzie sprawy narodowej!

Trzecim niepożądanym objawem jest to, że żydzi przenoszą się na wieś. Społeczeństwo książkowskie mało ich popiera, co trzeba zapisać na dobrą stronę.

Chociaż wybucha tu i ówdzie nieszkodliwe zresztą „bomby” (w postaci wielkiego „gębowania”) polityki zaściankowej — życie w Książkach jest naogół spokojne.

Na tem kończę pierwszy rozdział o Książkach. Na drugi tydzień więcej i to napewno więcej! (x)

KAPRYSY NASZEGO KLIMATU

Nasz klimat miewa dziwne kaprysy. Przykrą niespodziankę zgotował nam tegoroczny maj, miesiąc cieszący się największymi sympatjami starych i młodych. Mieliśmy wizję zimy w maju. Takiej zimy w maju nie pamiętają u nas starzy ludzie, a przecież nawiedziła ona Polskę przed mniej więcej 80 lat i to w następstwach fatalniejszych, bo zniszczyła zaskiewy w polu, tak, iż ziarno sprowadzać musiano z zagranicy.

Przypomina się pesymizm naszego ludu, mającego bliższy stosunek z przyrodą. Owóż pesymiści na wsi mówią: „Do świętego Ducha (Zielone Świątki) nie zdejmuj kożucha, a po świętym Duchu chodź dalej w kożuchu”.

Pamiętaj o odnowieniu prenumeraty!

Oddłużenie w rolnictwie*)

które zostało ogłoszone dnia 28 października 1934 roku, w Dz. U. Nr. 94, poz. 841.

Zastanówmy się najpierw nad tem, co to jest dług zaciągnięty na rynku kredytu niezorganizowanego w rozumieniu tego rozporządzenia.

Jest to dług, który rolnik zaciągnął bądź u osoby fizycznej (człowieka), bądź też u osoby prawnej (w spółdzielni, w syndykacie roln., instytucji), która z natury swej nie trudni się operacjami finansowymi, a w tej liczbie i kredytowymi i której głównym zadaniem nie jest udzielanie kredytu gotówkowego.

Wiadomo bowiem, że rolnicy otrzymywali oprócz gotówki również towary na kredyt np. nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze, budulec itp. w instytucjach roln. handl., czy też u kupców. Również zadłużali się rolnicy w gotówce u osób prywatnych, rolników, czy też nierolników, z którymi łączyły ich stosunki. Zaciągali oni długie weksle na krótkie terminy, ale również zaciągali zobowiązania hipoteczne na bliższe czy dalsze terminy.

Otoż długi w ten sposób powstałe są długami zaciągniętymi na rynku kredytu niezorganizowanego, są długami, któreby można nazwać prywatnymi.

Ażeby nie było wątpliwości, jakie długi podlegają przepisom ulgowym na mocy wspomnianego rozporządzenia, art. 6 tego rozporządzenia w sposób wyraźny wyłącza z pod działania tych przepisów następujące instytucje:

- 1) Skarb Państwa,
- 2) instytucje ubezpieczeń społecznych,
- 3) związki samorządu terytorjalnego,
- 4) Bank Polski,
- 5) instytucje kredytu długoterminowego,
- 6) banki, przedsiębiorstwa i instytucje państwowe i komunalne, oraz ogólnie użyteczne przedsiębiorstwa osadnicze w województwie Śląskiem,
- 7) przedsiębiorstwa bankowe, czyli banki trudniące się operacjami finansowymi w rozumieniu prawa bankowego,
- 8) Centralną Kasę Spółek Rolniczych w Warszawie, Komunalne Kasy Oszczędności, Galicyjską Kasę Oszczędności we Lwowie, Ukrainką Szczęśliwą w Przemyślu,
- 9) gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe,
- 10) spółdzielnie kredytowe*), należące do związków rewizyjnych.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Skarbu, ustalające listę związków rewizyjnych. Według tego rozporządzenia, przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych nie dotyczą wierzytelności spółdzielni kredytowych, jeśli należą one do następujących związków rewizyjnych:

- Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Warszawie,
- Związek Rewizyjny Spółdzielni Ukraińskich we Lwowie,
- Związek Rewizyjny Ruskich Spółdzielni we Lwowie,
- Związek Spółdzielni Niemieckich w Poznaniu,
- Związek Wiejskich Spółdzielni wojew. pomorskiego w Grudziądzu,
- Związek Żydowskich Spółdzielni w Warszawie,
- Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowników w Warszawie.

Z powyższego widzimy, że wszystkie długi zaciągnięte przez rolników wszędzie poza wymienionymi instytucjami podlegają ulgom na mocy przytoczonego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r.

Ale mogło się zdarzyć, że kupcy prywatni, czy też spółdzielnie rolniczo-handlowe względnie przetwórcze, czy też inne osoby, zaliczone do grupy rynku kredytu niezorganizowanego odstąpiły swoje pretensje powstałe przed 1. VII. 1932 r. wobec zadłużonych rolników jednej ze wspomnianych wyżej instytucji, przyczem odstąpienie tych pretensyj miało miejsce już po 1. VII. 1932 r. Zachodzi więc pytanie, na mocy których przepisów takie odstąpienie długów korzystać będą z ulg — czy na mocy przepisów o ulgach w długach zaciągniętych na rynku zorganizowanego, czy też niezorganizowanego kredytu.

Długi takie podpadają również pod działanie rozporządzenia z 24 października 1934 r. pod warunkiem, że powstały one przed 1. VII. 1932 r. i zostały odstąpione już po 1. VII. 1932 r., nawet gdyby dłużnik dał nowe zobowiązanie (nowe weksle, czy inne zabezpieczenie hipoteczne czy w papierach wartościowych).

Gdyby którakolwiek ze wspomnianych instytucji twierdziła, że przejęty w takich warunkach dług rolnika jest długiem nowym (bo ma wszystkie pozory nowego długu), wówczas rolnik ma prawo zwrócić się do urzędu rozjemczego, który ustalić winien, czy jest to nowy dług, czy też dług stary

*) Należy zwrócić uwagę, że wyjęte zostały z pod działania rozporządzenia z 24 października 1934 r. tylko spółdzielnie kredytowe. Natomiast rozporządzenie to rozciąga się na spółz. roln.-handl. przetwórcze i inne.

(z przed 1. VII. 1932 r.), nabyty tylko później i czy podlega on ulgom stosowanym wobec kredytu zorganizowanego, czy też niezorganizowanego.

Np. rolnicy, należący do młeczarni spółdzielczej zadłużyli się w niej za paszę treściwą przed 1. VII. 1932 r. Młeczarnia porozumiała się z Kasą Kom. Oszczędności i odstąpiła jej swe pretensje w grudniu 1932 r. Rolnicy złożyli Kom. Kasie Oszczędn. nowe weksle, dały różne zabezpieczenie — jedni hipoteczne inni papiery wartościowe, a jeszcze inni zwykłe weksle.

Kom. Kasa Oszczędn. w ten sposób nabyła od młeczarni spółz. wierzytelności rolników i zapłaciła jej (młeczarni) gotówką. Pozornie wygląda to że rolnicy zaciągnęli nowe pożyczki w K. K. O.

Tymczasem jest to tylko prolongata starych długów w postaci przelewu należności młeczarni od rolników na rzecz K. K. O., która za ten przelew wypłaciła młeczarni gotówkę.

Rolnicy, którzy w ten sposób stali się dłużnikami w K. K. O. (czy Banku Rolnym lub w innych instytucjach kredytu zorg.) mają prawo korzystać z ulg, jakby zadłużyli się na rynku kredytu niezorganizowanego i K. K. O. obowiązana jest zastosować takie właśnie ulgi. Gdyby to kwestjonowała — rolnicy udadzą się z tem do urzędu rozjemczego.

Drugi przykład: Przed 1 lipca 1932 r. osadnicy nabyli osady z parcelacji prywatnego majątku, na którym był dług hipoteczny prywatnej również osoby p. A.

Pan A. zniecierpliwiony, że mimo parcelacji nie została mu wypłacona jego należność hipoteczna w terminie, wystawił cały rozparcelowany majątek na licytację i sam kupił ten majątek na licytacji on prawa do reszty ceny kupna, niezapłaconej przez osadników pierwotnemu właścicielowi, przyczem w tej reszcie ceny kupna mieści się również przejęty przez osadników dług hipoteczny, za który p. A. nabył rozparcelowany majątek z licytacji. Ale p. A. już na drugi dzień po licytacji t. j. 2 grudnia odstąpił cały ten majątek jednej z instytucji kredytu zorganizowanego (Kom. Kasa Oszcz.) wskutek czego zadłużenie osadników z tytułu reszty ceny kupna przeszło od osoby prywatnej (rynek kredytu niezorganizowanego) do instytucji kredytu zorganizowanego.

Widzimy z tego, że zadłużenie osadników wobec osoby prywatnej (rynek niezorganizowany) powstało przed 1 lipca 1932 r., a odstąpione zostało po 1. VII. 1932 r. Kom. Kasie Oszcz., czyli osobie (prawnej) należącej do grupy kredytu zorganizowanego. Wobec tego osadnicy mają prawo przez urząd rozjemcze domagać się od Komunalnej Kasy Oszczędności, która nabyła prywatną należność, aby ich zadłużenie było potraktowane przez K. K. O. po myśli rozporządzenia z 24 października 1934 roku i to zarówno w odniesieniu do rozłożenia długu na czternastoletni termin przy 3% na rok (o ile kontrakt nie przewidywał dogodniejszych warunków) jak i co do obniżenia tej reszty ceny kupna.

Gdyby tego rodzaju zadłużenie osadników zostało przejęte przez P. B. R. lub Bank Gospodarstwa Krajowego, ponieważ mają one odrębne przepisy w tym względzie, dług osadników (reszta ceny kupna) będzie uregulowany w myśl tych przepisów.

Jesli w odniesieniu do tych długów zapadły wyroki, czy też zostały zawarte układy, lub gdyby nawet zostały one rozterminowane przez urząd rozjemcze — żadne te okoliczności nie mogą stać na przeszkodzie do korzystania z ulg zawartych w rozporządzeniu z dnia 24 października 1934 roku.

Rozporządzenie z dnia 24 października 1934 r. zawierza w sobie 5 sposoby regulowania zadłużenia rolniczego na rynku kredytu niezorganizowanego:

- 1) z mocy samego prawa,
- 2) na mocy orzeczenia urzędu rozjemczego,
- 3) w drodze konwersji na kredyt długoterminowy.

B. Ulgi z mocy samego prawa.

Wszystkie długi rolnicze, które zostały zaciągnięte na rynku kredytu niezorganizowanego (o których była mowa w poprzedzającym punkcie), ulegają rozłożeniu na 14 lat i obniżeniu oprocentowania ich na 5% w stosunku rocznym, przyczem rolnik, mając taki dług, nie ma potrzeby uciekać się do urzędu rozjemczego o zastosowanie tych ulg. T. zn., że dla rozłożenia długu i obniżenia odsetek jest wymagany wyrok czy też orzeczenie ale poprostu rolnik ma prawo dług taki spłacać w ciągu 14 lat placąc 3% rocznie. Gdyby jednak wierzyciel uważał, że rolnik z tych czy innych względów (np. że dany dług nie jest rolniczy, że powódł na 1 lipca 1932 r. i t.d.) nie ma prawa do tych ulg, wówczas może on zwrócić się do urzędu rozjemczego i zakwestjonować prawo rolnika do korzystania z dobrodziejstw ustawy. W takim tylko wypadku rolnik musi w imię obrotu swych praw na wezwanie urzędu rozjemczego stawić się z dowodami stwierdzającymi bezzasadność wystąpienia wierzyciela.

Jest jeden wypadek, w którym rolnik może (ale nie musi, nie jest do tego obowiązany), zwrócić się do urzędu rozjemczego, a mianowicie gdy

ma wątpliwości co do wysokości półrocznej raty, jaką ma płacić wierzycielowi. Wówczas przewodniczący urzędu rozjemczego obowiązany jest mu wydać zaświadczenie stwierdzające, jaka musi być w danym wypadku wysokość raty półrocznej.

Ale rolnik nie będzie potrzebował z tem uciekać się do urzędu rozjemczego (niech to raczej pozostawi wierzycielowi, jeźenby wierzyciel miał jakies wątpliwości), gdy będzie wiedział, w jaki sposób ma sobie obliczyć wysokość raty. Otoz musi on wiedzieć, że spłata długu odbywa się w ciągu 14 lat w ten sposób, że do długu zasadniczego (do sumy pożyczonych pieniędzy przed 1 lipca 1932 r.) dodacza się wszystkie zaległe odsetki oraz ew. koszty sądowe, adwokackie i komornika, które powstały przed 1 listopada 1934 r. i stąd uiszczona suma dzieli się na 25 równych rat, płatnych 1 kwietnia i 1 października każdego roku, przyczem pierwsza rata musi być zapłacona już 1-go kwietnia 1935 r. Ponadto przy każdej racie muszą być płacone odsetki. Odsetki te, których roczna wysokość wynosi 3% płatne są nie za cały rok zgóry, ale co pół roku i to zdołu przy ratach półrocznych. W taki sposób więc przy 1-szej racie 1 kwietnia 1935 r. będzie zapłacony 1½% od całej sumy dłużnej, przy 11-giej racie 1 października 1935 roku — 1½% od całej sumy dłużnej pomniejszonej o jedną ratę, przy 111-ej racie 1 kwietnia 1936 r. — 1½% od sumy dłużnej pomniejszonej o dwie zapłacone już raty i t. d. Procent płatny jest tylko od sumy kapitałowej, a nie od sum powstałych z zaległych odsetek oraz kosztów sądowych, egzekucyjnych i adwokackich.

Jesli rolnik sam sobie obliczy w podany wyżej sposób wysokość raty półrocznej — nie potrzebuje on zwracać się do urzędu rozjemczego, lecz zapłaci ją według własnego rachunku wierzycielowi w terminie.

Zapłatę może dokonać wprost do rąk wierzyciela lub przekazem pocztowym, czy w inny sposób nie uciekając się do adwokatów lub notariuszy, bacząc tylko, aby w ręku posiadał dowód zapłaty i, ażeby nie przeoczyć terminu 1 kwietnia lub 1 października. Gdyby wierzyciel nie chciał przyjąć raty — należy ją złożyć do depozytu sądowego.

Do tego rodzaju ulg mają prawo posiadacze gospodarstw wiejskich grupy A — bez względu na wysokość zadłużenia swego gospodarstwa zaś posiadacze gospodarstw grupy B — wówczas tylko, jeśli wysokość zadłużenia ich nie przekracza 75% wartości ich gospodarstwa.

W odniesieniu więc do posiadacza gospodarstwa grupy B jest ograniczenie i wierzyciel może zwrócić się do urzędu rozjemczego dla stwierdzenia wysokości zadłużenia posiadacza gospodarstwa grupy B.

W odniesieniu do dzierżawców (obojetne do której grupy należą) przepisy te nie mają zastosowania i rozłożenia ich zadłużenia mogą dokonywać tylko urzędy rozjemcze na wniosek dłużników dzierżawców.

Na mocy przepisów sądy w odniesieniu do tych długów nie mają prawa wydawać wyroków opiewających na płatność całego kapitału. Wyroki te mogą dotyczyć poszczególnych rat. Gdyby jednak wierzytelność cała była zasądzona jeszcze przed wejściem w życie tej ustawy i wierzyciel chciał egzekwować całą należność przez komornika — dłużnik zwróci się do urzędu rozjemczego, który wyda orzeczenie określające bezprawność postępowania wierzyciela. Z orzeczeniem tem należy zwrócić się do sądu w miejscu zamieszkania dłużnika, sąd wyda klauzulę wykonawczą i po przedstawieniu jej komornikowi egzekucja zostanie uchyłona.

Gdybyła suma dłużna była sporną wówczas już musi rozstrzygać sąd.

Jednakże dłużnik aby nie narazić się na zarzut ze strony wierzyciela, że nie chce płacić długu na nowych ulgowych warunkach, powinien według własnego obliczenia uiszczać raty punktualnie.

Należy bowiem pamiętać, że niezapłacenie dwóch kolejnych rat pociąga za sobą obowiązek zapłacenia całej sumy dłużnej natychmiast. Żądanie spłaty całego kapitału ze strony wierzyciela może nastąpić jednak tylko wówczas, gdy wysokość rat została ściśle ustalona przez Urząd Rozjemczy względnie przez przewodniczącego urzędu rozjemczego. Przepis ten jest nieco ostrzejszy w stosunku do posiadaczy gospodarstw grupy B, którzy w razie niezapłacenia dwóch kolejnych rat, będą musieli płacić cały kapitał niezależnie od tego, czy urząd rozjemczy ustalił czy nie ustalił wysokości rat.

Tylko w razie klęsk elementarnych, powodzi, pożaru, czy gradu, urząd rozjemczy może uchylić dłużnika od konieczności zapłacenia całego długu, jeżeli dłużnik zalegał z ratami — niezależnie od własnej woli.

Pozatem rolnik, mając możność spłacenia długu wcześniej korzysta z t. zw. bonifikaty. Znacząco, że, jeżeli w okresie 3-ech lat do dnia 28 października 1937 r. zechciał spłacić cały kapitał albo jedną część, to za każde zapłacone 100 zł. wierzyciel obowiązany jest zaliczyć dłużnikowi sumę 150 zł.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Nowi „miljonerzy” i „miljonerki”

Obecnie nadchodzą bliższe szczegóły, dotyczące tych wszystkich, którzy posiadali los numer 87. 111, na który przed kilku dniami w 32 Loterii Państwowej padła główna wygrana w kwocie miliona złotych.



P. Piotr Nawrocki

Właścicielem jednej z ćwiartek tego losu jest p. Piotr Nawrocki ze Skąły pod Ojcowem, gdzie posiada zakład gastronomiczny. P. Nawrocki, którego fotografię podajemy podjął już w Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej przypadającą mu sumę 200.000 zł. i ulokował ją narazie w Banku Gospodarstwa Krajowego, a w przyszłości zamierza wybudować

sobie w Krakowie dom czynszowy. Inną ćwiartkę tego szczęśliwego numeru 87.111 posiadały trzy skromne urzędniczeki fabryki wyrobów gumowych w Wolbromiu: p. Felicja Likówna, p. Halina Kitlerówna i p. Ewa Kowalówna. Nie miały wiele pieniędzy, więc do spółki nabyły ćwiartkę. Nie marzyły o głównej wygranej, a tymczasem los uśmiechnął się do nich i obdarzył je dwustu tysiącami. Nie chciały wierzyć swemu szczęściu aż podjęły całą kwotę gotówką i wspólnie w całości złożyły ją również w banku w Warszawie. Postanowiły bowiem tak szczęśliwej spółki nie rozwiązywać, lecz dalej razem pracować, myśląc o wybudowaniu wspólnej willi — pensjonatu w Krynicy, w której każda mogłaby mieć zajęcie.

Oczywiście postanowiły też razem dalej grać w 35-ej Loterii, gdzie mają tyle różnych i nowych szans wygrania. Zwłaszcza bardzo interesowało je dodatkowe bezpłatne ciągnięcie „gwiazdkowe” w grudniu.

Należy dodać, że już wkroczyliśmy w okres 35-ej Loterii i że ze względu na wielki pobyt na losy do I-ej klasy, trzeba spieszyć się z ich nabywaniem, gdyż może ich zbrnąć.



Trzy „miljonerki” z Wolbromia

W hołdzie Zmarłemu Wodzowi

UROCZYSTA ŻAŁOBNA AKADEMJA

ku czci śp. I. Marszałka Piłsudskiego w Ognisku K. P. W. w Wąbrzeźnie.

W dniu 23 maja o godzinie 18-tej staraniem tut. zarządu K. P. W. odbyła się w poczekalni II klasy uroczysta żałobna akademja ku czci śp. I. Marszałka Polski i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego. Na środku sali wisiał na sztandarze portret Marszałka, okryty kirem, z jednej strony portretu wisi odznaka „I Brygady”, a z drugiej „Krzyż Legionowy”, przykryty kirem. Na postumencie kwiaty, a po bokach choinki. Przy portrecie stoi warta honorowa z 4-ch kapewiaków, wśród których 2 siwych kapewiaków. Sala przepelniona kolegami i ich rodzinami. Przybyli również: p. Nałęcz w zastępstwie p. burmistrza i z ramienia Koła Przyjaciół Harcerstwa, p. Adam Szczuka w imieniu redakcji i wydawnictwa „Głosu Wąbrzeskiego” p. Franciszek Czerwiński — prezes powiatowy Powstańców i Wojaków, p. Górny z ramienia ZZZ., przedstawiciel PPW., oraz zawiadowca stacji Książki p. Myk i Zielenia p. Dembek. Uroczystość rozpoczął zawiadowca stacji i prezes zarządu KPW. p. Tusch, odczytaniem orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i rozkaz zarządu Głównego KPW. Po odczytaniu tychże, córka zawiadowcy stacji Barbara Tuschówna wypowiedziała wiersz pt. „Podzwonne”, następnie Halina Sokołowska, córka dyżurnego ruchu zadeklamowała wiersz pt. „Piłsudski”, poczem zespół kolejarzy i ich córek, pod kierunkiem zawiadowcy stacji p. Tuscha, odśpiewał pieśń: „W mogile ciemnej”. — Następnie syn p. Janowskiego Władysław zwrotniczego I klasy, Jan, wypowiedział wiersz „Do Wilna serce dajcie.”, poczem Zaremska Halina córka murarza kolejowego zadeklamowała „Hołd Wodzowi”, który sama ułożyła. Po deklamacjach Inspektor szkolny p. Łapiński uczcił pamięć Zmarłego Wodza Narodu następującymi słowy. —

Go niema płaczą nietylko setki tysięcy na pogrzebie ale płacze Polska cała, płaczą wszystkie stany. Od jego promiennego dla tych, którzy nie spożyty blask przebaczenia dla tych, którzy za życia rzucali mu klody pod nogi, którzy w swem strupieszale sercu nie mogli odczuć wielkiej potęgi, Jego myśli zmierzającej do stworzenia potężnej Rzeczypospolitej. — Czem byłibyśmy bez niego — niewolnikami. On dał nam siłę wytrwania, On dał nam moc ducha, On zrobił nas narodem pełnym wiary w siebie i w przyszłość świętą Rzeczypospolitej. Idea Niepodległości wiodła Marszałka przez cierpienia do czynów heroicznych. Szlak cały od Oleandrów, aż po Polską Górę jest tego najlepszemu dowodem. A ciągle zmagania z przeciwnościami stawianymi przez okupantów, a trudności wysuwane przez swoich, czy nie mogły osłabić wiary w Niepodległość. Może u wszystkich ale nie u Marszałka. Gdyby najsłabsze uczucia wszystkich złąć razem, jeszcze nie wypełniły one serca Marszałka, gdyby promienne myśli milionów skupić razem nie dałyby one tej potęgi twórczej, która trwała w głowie Marszałka. Umarło ciało Jego, ale duch Jego żyje w nas i żyć musi wiecznie. Żadne przeciwności nie mogą nas złamać, musimy dochować wiary Marszałkowi do końca życia i wypełnić Jego testament, który nam przekazał swem życiem ofiarnym, swemi nieśmiertelnymi czynami.”

Po przemówieniu p. Inspektora szkolnego Łapińskiego, monter sygnalizacji p. Józef Beszczyński wygłosił wiersz, poczem odbyła się przysięga wszystkich kolejarzy kapewiaków.

Więc przysięgamy wszyscy dziś —
Rycerzu nasz bez skazy,
Że w czyn wprowadzimy Twoją Myśl,
Że spełnim Twój rozkaz,
Że zawsze czuwać będzie straż —
Wodzu jedyny nasz!

która wywarła silne wrażenie na obecnych. — Na zakończenie synowie kolejarzy odegrali: — „My pierwsza Brygada”. Jak stwierdziliśmy to bardzo czynny udział w urządzeniu tej tak naprawdę uroczystej akademji i udekorowaniu sali poza zawiadowcą stacji p. Tuschem i zawiadowcą odcinka drogowego p. Góreckim p. inspektor szkolny Łapiński, swojemi cennymi zadaniami i wskazówkami, brali udział: p. Tuschowa żona zawiadowcy stacji i wszyscy członkowie Zarządu Ogniska. Gorące uznanie należy się kolejarzom i godna naśladowictwa jest ta cicha współpraca we wszystkich wystąpieniach tut. Ogniska KPW. po ciężkiej i wyczerpującej pracy tych bądź co bądź w podeszłym wieku kolejarzy.

ZEBRANIE ŻAŁOBNE P. W. K.

z powodu śmierci Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego, odbyło się dnia 23-5. br. w dawniejszym gmachu szkoły wydziałowej.

Przewodnicząca, p. star. Kalksteinowa, odczytała orędzie P. Prezydenta, poczem uczczono Zmarłego jednogminutowym milczeniem. — Następnie odczytała sekretarka życiorys Marszałka.

Organizacja postanowiła przesłać na Kopic Marszałka 30 zł; oraz zakupić Mszę św. żałobną za Jego duszę. Ponadto podała przewodnicząca do wiadomości, że w dniach od 8 — 10 czerwca br. wyjeżdża pociąg z pielgrzymką do Krakowa do Kopca i do Częstochowy. Koszta podróży wynoszą 22 zł.

PRZYDWÓRZ

OSIECZEK. Dnia 18 maja br. staraniem miejscowego nauczycielstwa z kierownikiem Szkoły p. Piotrowskim na czele, została urządzona Akademja żałobna ku czci Zmarłego Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego. Rano o godz. 8.50 zaczęły się zbierać na dziedzińcu szkolnym dziatwa szkolna i miejscowe organizacje, poczem wyruszone do kościoła parafjalnego na nabożeństwo żałobne, Mszę św. i egzekwie nad ustawioną trumną odprawił miejscowy ks. prob. Borzyszkowski. Po nabożeństwie żałobnemudano się na salę p. Jaranowskiego, gdzie przed ubranym w zieleń i okrytym kirem portretem śp. Marszałka, kierownik szkoły odczytał Orędzie Pana Prezydenta i wezwał zebranych do 1 minutowego milczenia.

Następnie nastąpiły dwie deklamacje, o śmierci Wodza Narodu przez uczenicę Wańczykową Stanisławę i ucznia Osaka, którzy deklamowali z prawdziwym uczuciem. Po deklamacjach odśpiewał chór szk. pod bat. p. Piotrowskiego pieśń, która do głębi serca każdego obecnego przenikała prawdziwym uczuciem.

Następnie przemówił do zebranych ks. prob. Borzyszkowski, który zobrazował w podniosłych słowach życie i zasługi Zmarłego Komendanta, wzywając obywateli do podjęcia tego wielkiego zadania, dla którego śp. Marszałek cały ofiarny trud Swojego życia poświęcił. Na wszystkich twarzach malowała się skupienie i głęboki smutek. Cała natura okryła się żałobą. Słońce w dniach żałoby poskapało swego blasku, zakrywając się chmurami, ucichły muzyki, cisza zapanała grobowa, tylko dawał się słyszeć żalony ton rozkołysanych dzwonów, które przyimają nam zgon Tego, który po trudach i znojach spoczął w ziemi ojczystej, własnopominają nam zgon Tego, który po trudach zauważyć także należy, iż w tej uroczystości wzięła również delegacja KSM z. ze sztandarem.

OSIECZEK

PRZYDWÓRZ. W ub. poniedziałek, gdy rozeszła się smutna wieść o zgonie I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zwołano żałobną akademję w miejscowej szkole.

W krótkich a do serc płynących słowach podał też tak bolesną dla każdego Polaka wiadomość — miejscowy nauczyciel p. Koźlikowski Wskazał on wielkie zasługi Zmarłego Wodza, poczem wezwał licznie zgromadzonych do oddania hołdu Wielkiemu Budowniczymu przez zachowanie jednogminutowego milczenia.

Na wniosek prezesa placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII — uchwalono wystać depesze kondolencyjne do P. Prezydenta Rzplitej i P. Marszałkowej.

W dzień pogrzebu członkowie placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Związek Strzelecki i dziatwa szkolna udali się do Ryńska na żałobną Mszę św., po której wzięli udział w żałobnej akademji, która się odbyła w Ryńsku pod przewodnictwem wójta p. Łukasiewicza.

ŻAŁOBA W KIELPINACH.

Jak grom z jasnego nieba spadła tu okropna wieść o zgonie ukochanego Marszałka. Działwa szkolna — przyszłość naszej Ojczyzny — wciąż wesola zamilkła. Odczuwaliśmy zimny powiew skrzydeł anioła śmierci, który nam na wieczne czasy odebrał Wodza, Nauczyciela, Ojca. Modlitwa za spokój duszy Wielkiego Zmarłego popłynęła z serc, a w oczach zabłyśły łzy. Smutnie unosił się sztandar na półmaszcie. Po południu zebrała się dziatwa szkolna, aby całą klasę udekorować portret Marszałka. Odtąd przez cały tydzień nauczyciel poświęcił jedną godzinę na powiadomianie dzieci o tem, co fale eteru i gazety przyniosły z Warszawy i aby się skupiać w gorącej modlitwie do Stwórcy za spokój duszy. — W skupieniu wysłuchały dzieci orędzia P. Prezydenta i odezwę P. Ministra WR. i OP. Depesze kondolencyjne odesłały dzieci szkolne do Pana Wojewody Pomorskiego. — W środę po południu zebrała się znowu dziatwa szkolna, aby całą klasę udekorować na wspólną akademję żałobną gromady Kielpiny. Gdy zmrok zapadł zebrał się obywatele gromady milczaco i w skupieniu na sali. Gęsta zieleń, przez którą na każdym miejscu przeciskał się kir, uśmiechnięta twarz Zmarłego na portrecie, który przez lata zawsze widzeliśmy ustrojony w wesole barwy, lecz teraz w ciężką

gotął w blasku świeczek skromny krzyż, wywołując wrażenie katafalki, błady przez czerń przesłonięty promień światła, białe gwiazdy narycz w licznych bukietach i posypane na podjum, skromne robocze ubrania niektórych rolników prosto z pola zdążających na żałobną manifestację — wszystko to zrobiło na nas ohecnym wrażenie, jakoby znaleźliśmy się w domu żałoby obok drogi nam zwłok nie dostojnika wielkiego Państwa, lecz sąsiada, milego przyjaciela, druha i brata i jakoby Jego duch był pomiędzy nami. Pochyliły się wszystkie skronie w gorącej modlitwie i w pieśniach żałobnych. I był duch Ukochanego pomiędzy nami, gdy nauczyciel wyrzeźbił Jego ofiary dla nas. Cafe Jego życie było jedną wielką ofiarą dla ludu polskiego. Ale ciężko, jak nieublagany wyrok najwyższych mocy padły słowa mówcy, że może my przez naszą oziębłość i niewdzięczność zawiniłymi, że Pan Bóg nam tak wcześniej odebrał naszego Wodza. Ale to znów z dumą, usłyszeliśmy, że nietylko nasza Polska okryła się kirem, ale że cały świat, a nawet wrogowie nasi żalują, że Jego serce przestało bić. — On — ten największy syn Polski, bez zmyły i grzechu politycznego, jak się wyrażały niektóre głosy zagraniczne, a nawet wrogie Polsce.

W tej żałobnej manifestacji brali udział setki, radni gromadcy, Kółko gromadzkie BBWR., Kółko Rolnicze, Z. S., Ochotnicza Straż Pożarna, Rada Szkolna Miejsowa i starsze oddziały szkoły powsz., oprócz tego liczni gospodarze rolni i inne osoby, tak Polacy jak i Niemcy, katolicy jak i ewangelicy. Gromada Kielpiny także odesłała telegram kondolencyjny na ręce Pana Wojewody Pomorskiego.

W piątek odbyła się żałobna Msza św. za naszego Zmarłego, którą odprawił ks. prob. Licznarski w Pluskowcach. Katafalk okryty w barwy narodowe i godnie otoczony palmami i gęstą roślinnością ustawil majątek Piątkowo. Pomimo deszczu, dzieci, młodzież, Z. S., Straż Pożarna i liczna ludność z Pluskowców, Frydrychowa, Piątkowa i Kielpin dzążyła do kościoła. Podczas nabożeństwa śpiewały dzieci szkolne z Pluskowców i z Kielpin żałobne pieśni chóralne. Na wstępie zaznaczał z uwagą ciężki marsz żałobny Chopina i na zakończenie zagady organy preludjum na temat „Maszerują strzeicy”.

Ślubujemy, że w myśl Jego idei czynu, pracy, ofiary i twórczości, będziemy żyć, aż Polska stanie się tak silną, o jakiej On, nasz najdroższy marzył i fundament Jej złożył. — R. i. p. — Dziadku spoczywaj w spokoju my będziemy czuwać nad tem aby dzieła Twego nikt nie popsuje chociażby hulce wszystkich piekiel przeciw nam się stawiły my będziemy walczyć dla Twojego spokoju i dla potęgi naszej Ojczyzny i szczęścia naszego pokolenia bo Tyś nam dał taki testament a ten testament jest święty tak nam dopomóż Bóg!

ŻAŁOBNY OBCHÓD

LOBDOWO. Na pierwszą wieść o śmierci naszego ukochanego Wodza śp. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, pojawiły się na domach i masztach flagi żałobne. Właściwy obchód żałobny rozpoczął się w dzień pogrzebu tj. w sobotę, dnia 18 bm. Uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Marszałka Piłsudskiego odprawił ks. dziekan Spitza. Na środku kościoła był ustawiony katafalk, kirem okryty. Na katafalku symboliczna trumna, przy której odprawione zostały egzekwie żałobne. W nabożeństwie brały udział dzieci szkolne, oraz przedstawiciele organizacyj miejscowych i liczni mieszkańcy wioski.

Po nabożeństwie urządziły dzieci szkolne obchód żałobny w szkole. Dnia następnego po nabożeństwie podążyli wszyscy wspólnie na salę p. Grzymowicza, gdzie odbyła się akademja, urządzona staraniem miejscowego Koła BBWR. Scena ubrana stosownie do powagi chwili — kwieciami i zielenią mieściła na środku postument, przybrany kirem, a na nim portret śp. Marszałka. Powyżej godło Państwa i chorągiew opuszczone do pół masztu.

Słowo wstępne wygłosił kierownik miejscowej szkoły p. Riemer i odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz zarządził jednogminutowe milczenie. Wiersz żałobny pożegnalny wygłosiła uczenica tutejszej szkoły Borychówna Irena. Nauczyciel p. Smoczyński Jan zobrazował żywot Marszałka, a w końcowych rzewnych słowach pożegnał Tego, który już nas opuścił na zawsze — Wodza naszego, przypominając 6-cio tygodniową żałobę narodową.

W bardzo wzniostym, poważnym nastroju odśpiewali zebrani Hyma Narodowy, poczem rozeszli się w ciszy do domów.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Stońce
				wschód zachód
27	Maj	P.	Jana	3,26 19,30
28	"	W.	Augustyna	3,25 19,40
29	"	Ś.	Marji	3,24 19,43

WYCOFANIE BONÓW DLA BIEDNYCH.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo, wycofuje z dniem 1 czerwca br. z obiegu bony 2 i 5 gr. dla biednych, które zostały puszczone w obieg celem zwalczania żebractwa, a szczególnie żebraków zamiejscowych. Bony są bardzo zniszczone i niebawem wydane zostaną nowe.

Wszystkich Panów Kupców, którzy są w

posiadaniu bonów, przyjętych za wydany towar, proszę w terminie wraz z rachunkami oddać u skarbniczki p. Sigurskiej celem zbadania i uregulowania.

ZA ZARZĄD.

(—) G. Jezierska, zastęp. prezydentki

AKCJA ZBIÓRKOWA na Muzeum Narodowe im. Marszałka Piłsudskiego w Toruniu

Celem uczczenia pamięci Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego utworzył się Komitet, który będzie zbierał fundusze na Muzeum Narodowe im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu. Działalność tego Komitetu rozciągnie się na cały powiat wąbrzeski.

Sądzimy, że każdy któremu wielkość Polski leży na sercu nie postąpi poparcia wysiłkom, mającym na celu uczczenie pamięci Człowieka, który całe życie, bez reszty poświęcił Ojczyźnie.

Datki na ten wielki cel przyjmują:

Kierownik szkoły powszechnej męskiej p. Jan Nałęcz, Powiatowa Kasa Oszczędności i Redakcja Głosu Wąbrzeskiego.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzieże zgłosili. Rogalska Marta z Niedźwiedzia z woza 50 kg wyki w lesie waleckim, Hołowata Stefanja z Czystochlebia kradzież 2 ctr. kartofli i około 7 i pół kg mięsa wraz z beczulką; Ewertowska Stanisława, kradzież płaszcza męskiego z przedsiönka mieszkania; Rybski z Czystochlebia — kradzież padłej świni z woza stojącego na podwórzu; Grzemski Władysław z Dębowejłaki — kradzież kózucha i pary bucików; Zubrzycki Marcin z Myśliwca — kradzież 5 kur; Janke Herta z Ostrowitego — kradzież roweru z przed Starostwa; Waszewski z Wąbrzeźna — kradzież 6 kur; Siebenhar Kurt z Nielubia — kradzież lucerny z pola za pomocą skoszenia; Haband Maksymilian z Król Nowejwsi — kradzież pary butów; Waszkiewicz Michał z Orzechówka — kradzież roweru; Majewski Franciszek z Ryńska — kradzież kultywatora; Łukasik Michał z Ryńska — kradzież 16 kur (sprawców kradzieży wykryła policja w osobach braci Kuberskich z Drzonowa, pow. Chełmno); Stahnke Ernst z Ludowic — kradzież kultywatora; Witkowska Walerja z Król. Nowejwsi — kradzież 9 kur. Oryginalnej kradzieży dopuszczał się Walter z Czapel. Regularnie doil krowę właściciela nieruchomości Spitzu Teodora.

Pobicie. Pietras Aniela z Myśliwca zgłosiła pobicie siekierą przez Kalinowską Weronikę.

Szalbierstwo zgłosił Kiloński Władysław z Wąbrzeźna przez Kuligowskiego Bolesława.

Pobicie. Szczepański Bolesław z Wąbrzeźna zgłosił pobicie przez nieznanego osobnika w Jabłonowie.

Wyciecie szyby. Szrubka Edmund z Wąbrzeźna zgłosił rozmyślnie wyciecie szyby w

**PIESZO Z KOWALEWA DO KRAKOWA
Z ziemia z grobu weterana 1863r.
na kopiec Marszałka J. Piłsudskiego**

Kowalewo, 26. V.

W dniu dzisiejszym odbyło się w sali Męskiej Szkoły Rolniczej o godz. 17-tej zebranie placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

Na zebraniu zapadła uchwała wysłania do Krakowa pieszej delegacji, która zaniesie na kopiec śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu urnę z ziemią z grobu weterana z powstania 1863 r. śp. Wojciecha Falarskiego.

W skład delegacji wchodzi Pp. Jabłoński Bronisław, Śliwicki Stanisław, Heldt Jan.

Termin wyruszenia delegacji podamy naszym Czytelnikom dodatkowo.

oknie wystawowem przez niej. Mačkowiaka i Kurzyńskiego. Szkoda 500 zł.

WYKAZ SUBSKRYBENTÓW POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

W związku z licznymi żądaniami kierowanymi pod adresem naszej Redakcji, komunikujemy, że pełny wykaz firm i osób, które subskrybowały Pożyczkę Inwestycyjną podamy w numerze śródownym.

Wykazy te będą więc mogły organizacje społeczne wyciąć i wywiesić w swych świetlicach. Członkowie więc będą mogli sprawdzić, które firmy spełniły swój obowiązek obywatelski i swoje zakupy tylko u takich firm będą odtąd tylko skutecznie.

OFIARY NA LOPP.

Pomimo odwołania obchodu XII Tygodnia Lotniczego z powodu śmierci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego napływają datki pieniężne na cele LOPP, i to od różnych organizacji i instytucji społecznych jak:

Dyrekcja Gimnazjum w Wąbrzeźnie 4 zł, Koło Urzędników Skarbowych w Wąbrzeźnie 10,55 zł, Katolickie Towarzystwo Ludowe w Wąbrzeźnie 5,45 zł, Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Wąbrzeźnie 5,50 zł, Zarząd Gromady Mlewiec 8 zł, Szkoła Powszechna Kowalewo 2 zł, Zarząd Gromady Łopatki 5,82 zł i Jaworze 3,06 zł, Cech Rzeźnicko - Wędliniarski Wąbrzeźno 6,90 zł. — Dochód ze zbiórki ulicznej w Wąbrzeźnie — dnia 12 maja br. 150,99 zł.

Jakkolwiek obchody XII Tygodnia Lotniczego zostały odwołane, to jednakże Zarząd Obwodu Powiatowego prosi wszystkie uproszone osoby i instytucje do zbierania w dalszym ciągu ofiar na cele LOPP, mianowicie na ostatnio podjętą akcję tworzenia wielkiego lotnictwa. Pomni na słowa Zmarłego Wodza Naszego, który powiedział, że „ufność w własne siły tworzy Narody i Mocarstwa”, powinniśmy chociaż najdrobniejszym datkiem dopomagać do wykonania dzieła, podjętego przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Obwód Powiatowy LOPP.

OD CZERWCA KURS ESPERANTA

W czerwcu rozpoczniemy drukowanie kursu języka Esperanto, cośmy dotychczas ze względów technicznych uczynić nie mogli. Niechaj zatem zainteresowani nie opuszczą tej okazji, zapoznać się z istotą i gramatyką tego tak łatwego języka i czempredziej z abonują „Głos Wąbrzeski” na miesiąc czerwiec.

Abonu nian gazetoni! — Zamówcie naszą gazetę!

Lernu Esperanton! — Uczęcie się Esperanta.

KOMISJA DLA REJESTRACJI

pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu przy ul. Krasieńskiego nr. 4 w dniu 1 czerwca 1935 r. od godz. 8-mej do 12-tej.

KINO „SŁOŃCE”

Dziś i jutro przepiękny film z Franciszką Gall „CSIBI”. Dziś wszystkie miejsca 49 groszy, dla dzieci 25 gr. — Ostatnie dni koncertu „Burlaki”.

KRATECZKI

Sąd Okręgowy w Toruniu, jako instancja odwoławcza na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie pod przewodnictwem sędziego S. O. p. dr Piziewicza rozpatrywał następujące sprawy:

— **Udaremnienie egzekucji.** Przed Sądem stanęli: Skocki Feliks, Skocki Konrad i Skocki Ignacy z Wielkiego Pułkowa oskarżeni o udaremnienie egzekucji. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał: Feliksa Skockiego na 6 miesięcy więzienia, Konrada Skockiego na 2 miesiące więzienia i Ignacego Skockiego na 5 miesięcy więzienia — żadnym kary Sąd nie zawiesił.

— **Za kradzież desek** na szkodę p. Nizwantowskiego z Łabędzia, skazany został Władysław Ciarkowski z Nielubia na 2 miesiące aresztu bez zawieszenia.

— **Za usunięcie zajętych przedmiotów** skazany został Stanisław Boruczyński z Jaworza na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem

na 5 lat. Za to samo przestępstwo skazany został Bernard Skocki z Niedźwiedzia na 5 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Golub

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Ubiegłej niedzieli odbyła się w tutejszym kościele katolickim polecona przez Ks. Biskupa kolektka diecezjalna na cele Młodzieży Katolickiej Żeńskiej.

W poniedziałek, wtorek i środę przypadają Dni Krzyżowe. W dni te odbędą się procesje błagalne o uproszenie u Boga błogosławieństwa i urodzaju, i to: w poniedziałek od figury św. Jana przy ulicy Zamkowej, we wtorek na cmentarzu w okolo kościoła, a w środę od figury Matki Boskiej przy ulicy Brodniczej.

W piątek o godz. 19.30 ostatnie w tym roku majowe nabożeństwo ku czci Najsw. Marji Panny, Królowej Maju. Niechaj nato pożegnane nabożeństwo podają wszyscy wierni, i ci, którzy wiec wcale lub rzadko tyko uczęszczali na te śliczne moce nabożeństwa aby Jej złożyć hold i podziękowanie za odebrane za Jej pośrednictwem liczne łaski.

W piątek, jako w dziewięć dni przed Zesłaniem Ducha Świętego, rozpocznie się nowenna do Ducha św. W niedzielę, pierwszą w miesiącu czerwcu, nabożeństwo przed wystawionym Najsw. Sakramentem z procesją. Po nabożeństwie schadzka braci i sióstr Arcybractwa Różańca św.

W czwartek, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, i w przyszłą niedzielę, nabożeństwa jak zwykle o godz. 8.30 i 10.30.

POGRZEB

W sobotę odbyła się eksportacja zwłok śp. Anny Żonakowskiej, żony rolnika Franciszka Żonakowskiego z Lisewa, do tutejszej fary. Po odprawieniu egzekwii i zaobnej Mszy św. odprowadzono zwłoki na cmentarz wiecznego odpoczynku przy licznym udziale krewnych i znajomych. — Spokój Jej duszy!

WYBORY DO RADY POWIATOWEJ

Wskutek dekretu p. Wojewody Pomorskiego odbyło się tu w czwartek, zagajone przez p. burmistrza Reiskego wspólne zebranie Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego. Ponieważ zgłoszone były tylko dwie kandydatury na członków do Rady Powiatowej w osobach pp. burmistrza i Franciszka Golusa, przeto obydwa panowie zostali wybrani bez głosowania. Zebranie trwało bardzo krótko — bo zaledwie 20 minut.

Życie towarzysza

— **BACZNOŚĆ SOKOLI!** W poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej odbędzie się miesięczne zebranie w lokalu p. Klimka. Spowodu bardzo ważnych spraw, niecierpiących zwłoki, na zebranie powinni się stawić wszyscy — szczególnie członkowie starsi.

Czolem! Zarząd.

— **KLUB SPORTOWY „POGON” w Wąbrzeźnie!** — W sobotę dnia 1 czerwca br. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie Klubu w lokalu drha prezesa J. Hoffmanna. Przybycie członków wszystkich sekcji konieczne. Prezes

— **UWAGA WETERANI!** W niedzielę, dnia 2 czerwca rb. o godz. 13-tej odbędzie się w lokalu p. Napieraly zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914—19. Obecność wszystkich członków tak miejscowych jak i pozamiejscowych jest konieczna. Zarząd.

— **ZEBRANIE ORGANIZACYJNE** żeńskiego Związku Strzeleckiego w Wąbrzeźnie odbędzie się nieodwołalnie dnia 5 czerwca br. o godz. 7.30 wieczorem w świetlicy szkoły męskiej. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukarnia: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.

UCHWAŁA

W sprawie Ewalda Zilza z Wąbrzeźna, wnioskodawcy przeciwko masie upadł. Dra Sanda w Wąbrzeźnie, dział. przez zarządcę masy upadł. adwokata Kużaja w Wąbrzeźnie, wnioskoprzeciwnicze zezwała się na wniosek zarządcy masy upadł. adwokata Jana Kużaja w Wąbrzeźnie na publiczne doręczenie wezwania Ewalda Zilza z Wąbrzeźna na termin do ustnej rozprawy, który odbędzie się dnia 19 lipca 1935 r. o godzinie 9-tej w tut Sądzie Grodzkim, na który się go wzywa. Przedmiotem rozprawy będzie wniosek zarządcy masy upadł. adwokata Kużaja z Wąbrzeźna o uchylenie tymczasowego zarządzenia z dnia 26. XI. 1924, 3. G. 78/24 z powodu niewniesienia przez Ewalda Zilza skargi głównej dla pretencji swojej za wykonaną budowlę w kwocie 5000.— zł. w oznaczonym przez Sąd czasokresie w drodze publicznie doręczonej dnia 20. II. 1934 znak 3. G. 78/24. Wąbrzeźno, dnia 11 maja 1935 r

SĄD GRODZKI

(—) Schwarz

Wypis sporządzono

Wąbrzeźno, dnia 23 maja 1935 r.

(—) Jaroszewski, sekretarz sądowy

Km. 654 i 287/35 OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Litwiń Franciszek mający kancelarię swoją w Kowalewie przy ul. Rynku nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja br. o godzinie 11-tej w Kowalewie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Banku Ludowego Spółd. z nieogr. odpow. składających się z:

1 szafy ogniotrwałej, maszyny do pisania 1-y Underwood, biurka, stołu wielkiego, stołu kupieckiego, szafy do akt i 3 portretów. oszacowanych na łączną sumę 1500.— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Kowalewo, dnia 25 maja 1935 r.

(—) LITWIN, komornik.

OSADA

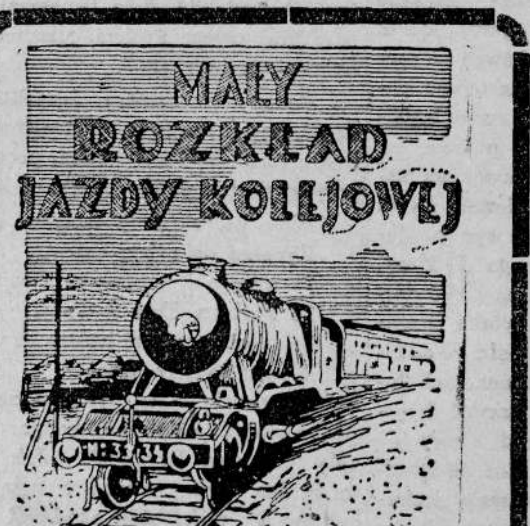
60 — 100 mg. przennej drenowanej ziemi z łąkami, pełne zasiewy, maszynowe zabudowania do sprzedania z parcelacji folw. Gapa od dóbr Turzno. Bliszsze informacje na terminie dnia 5 czerwca br. w biurze maj. Wielkołaka pow. Wąbrzeźno, gdzie pozostało do sprzedania kilka parcel rolniczych obsianych bez zabudowań.

Sprzedaj parcel

Jestem osobiście w Wąbrzeźnie i sprzedaj parcelę bardzo tanio i każdej wielkości położone w ulicach Polna, Nowa, Ogrodowa i Matejki.

MEYER

Informacje u p. Götza ul. M. Piłsudskiego



POMORSKO-POZNAŃSKI na okres letni

Nakładem Drukarni Toruńskiej S. A. wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach i składach papieru Cena egzemplarza 1 - zł.

BACZNOŚĆ

stare pożyczki państwowe kupię. Zgłoszenia piątki, Rynek 13 Wąbrzeźno

KROWĘ

wysoko cielną sprzedam Otto Seling Wąbrzeźno wyb. pod Nielub

Uwaga!

kładę na moim terenie łowieckim w Jarantowicach przez cały rok

truciznę na drapiezniki

Jan Dittmann

Potrzebna zaraz

e l e w k a

Maj. Pluskowęsy

poczta Kowalewo



Dziś i jutro przepiękny film z Franciszką Gall „Csibi” Dziś wszystkie miejsca 49 gr. dla dzieci 25 gr Ostatnie dni koncertu „Burlaki”

Książnica Kopernikańska w Torunlu